Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki

Cena 30 h

Prenumerata w Au… Węgrzech, Kro… Polsc… i Niemczech: mies. … kwart. 20 K. W Krako… mieś. 6.50, kwart. 19… z odnoszeniem do d… mieś. 8 K, kwart. 24… Cena ogłoszeń: 15 h… 1 mm 1-szp. Prenum… ogłoszenia i przesyłki… nieżne przyjmuje … stracya w Przywo… Mor. Ostrawy. …

Rok II. Piątek, 3. stycznia 1919. Nr. 3.

„Żydowska komisya likwidacyjna".

I. W chwili, gdy nasze marzenia o odzyskaniu własnej ojczyzny przyoblekają się w ciało, gdy przyszłość nasza gigantycznych wymaga wysiłków — miast tego musi całe żydostwo spieszyć na pomoc ofiarom najświeższych pogromów Lwowa i Galicyi, musi gasić pożogę jakiejś wprost patologicznej nienawiści do Żydów, której płomienie obejmują coraz szersze kręgi.

Jednakże w tem morzu nieszczęść, które okrom 4 lat grozy wojennej jeszcze w ciągu ostatnich tygodni spadły na żydostwo — nie wolno nam właśnie teraz stracić z oczu ani na chwilę naszych wielkich zadań ani tu w dyasporze ani w Palestynie.

Oprócz Turcyi leżą w gruzach Austrya i Węgry. W Austryi samej żyło dotąd przeszło 1¼ miliona Żydów. Teraz stają się oni obywatelami kilku państw narodowych. Proces ten nie może odbyć się bez wstrząśnień tak politycznych jak i gospodarczych i bez przesunięć na tle migracyi z kraju do kraju. — Z tem stoją w związku rozliczne publiczno-prawne kwestye społeczeństwa żydowskiego. Wspomnę choćby tylko sprawę fundacyi milionowych, a w pierwszym rzędzie 16-milionowej fundacyi bar. Hirscha, przeznaczonej na wyznaniowe szkoły żydowskie w Galicyi. Żydostwo Galicyi ma dalej pretensyę do skarbu austryackiego z tytułu dawnego Żydowskiego Funduszu szkolnego, powstałego jeszcze za czasów Józefa II. z podatku od świec i od mięsa koszernego, a który wedle sprawozdania złożonego po raz ostatni w Sejmie galicyjskim około r. 1862 wynosił wtedy już kilka milionów koron. Dziś powinien wynosić kilkanaście. Są znowu fundusze publiczne i fundacye żydowskie w zarządzie byłego Namiestnictwa we Lwowie oraz w zarządzie byłego Wydziału krajowego. (Przypominam fundusz zebrany na Seminaryum teologiczne w r. 1907, zdeponowany w kasie Wydziału krajowego.)

Są dalej fundacye, które mimo upływu lat nie weszły dotąd w życie, a których akta znajdują się znowu w gal. Prokuratoryi skarbu.

Grozi żydostwu dawnej Austryi a specyalnie Galicyi, że milionowe fundusze, tak nam zwłaszcza potrzebne dla odbudowy własnego szkolnictwa — albo zginą bezpowrotnie dla braku z jednej strony ewidencyi, a z drugiej strony organu, któryby dochodził pretensyi naszych wobec skarbu dawnej Austryi, oraz władz dawnej Galicyi, wzgl. sukcesorów dawnej Austryi.

Proponuję więc, aby utworzono jak najrychlej ewentualnie przy żydowskich Radach narodowych we Lwowie i Krakowie także wspólnie: **Żydowską Komisyę Likwidacyjną«.** Pożądanem byłoby też, aby analogiczna instytucya powstała we Wiedniu celem rozwikłania pewnych spraw dotyczących całego żydostwa dawnej Austryi.

Taka Komisya Likwidacyjna, w odpowiednim naturalnie składzie i przy pomocy sił fachowych na polu prawniczem i gospodarczem miałaby ponadto szereg innych, niesłychanie ważnych zadań.

Przypominam tylko pretensye milionowe Żydów z tytułu świadczeń i szkód wojennych, które mieli do skarbu austryackiego, a teraz wiszą z niemi w powietrzu. A gdzie są żądania wobec Urzędu odbudowy kraju i czuwanie nad równomiernem traktowaniem Żydów? Tu należy zwłaszcza sprawa odbudowy dzielnic żydowskich Lwowa i pretensyi z tego tytułu do skarbów publicznych.

Taka Komisya wyłoniłaby ze siebie także biuro porady w sprawach prawa publicznego, n. p. co do ułatwienia w nabyciu obywatelstwa w nowo powstałych państwach, co do obrony prawnej i t. d.

II. Ale co więcej, gdyby myśl poruszona przeze mnie zrealizowały jednostki dzielne, energiczne i mające za sobą zaufanie narodu żydowskiego, to zadania Komisyi możnaby rozszerzyć jeszcze na jedną nadzwyczaj ważną dziedzinę. Tysiące i dziesiątki tysięcy Żydów zacznie może już na wiosnę emigrować z Polski i Galicyi — czy do Palestyny, czy do Ameryki, czy też do Rosyi. Czy mamy pozwolić, aby ci wszyscy sprzedawali w pośpiechu i za bezcen swoje mienie, byle prędzej módz wyjechać? Byłoby to z naszej strony błędem nie do darowania, tak wobec emigrantów, jak i wobec tych krajów, do których wyemigrują, zwłaszcza Palestyny. Dobrze zorganizowane biuro przy Komisyi likwidacyjnej powinno się tą kwestyą zająć, t. zn. służyć radą i czynem, scentralizować transakcye, starać się ogłoszeniami lub w inny sposób o szerszy krąg kupujących, ewentualnie nawet jako rodzaj »Treuhandgesellschaft« musi objąć nawet zarząd nieruchomego majątku w imieniu emigrującego właściciela, aby go sprzedać, gdy warunki będą odpowiednie.

Oto krótko tylko naszkicowane zadania tej instytucyi, której jak najrychlejsze powstanie jest wprost koniecznością. Naturalnie, że instytucya ta mieć będzie charakter czysto społeczny, i jako organizacya dobra publicznego pracować będzie bez zysków.

Fundusze, potrzebne na stworzenie tego organu, dać musi sam naród żydowski — tak w Galicyi jak i w innych krajach. Nie wątpimy zresztą, że i światowa organizacya syońska, a zwłaszcza Żydowski fundusz narodowy, jako czynniki powołane w pierwszym rzędzie, — przyczynią się i finansowo i organizacyjnie do rychłego stworzenia takiej Komisyi likwidacyjnej, może nietylko dla krajów dawnej Austryi, ale dla **żydostwa całego świata.**

Dlatego pożądanem byłoby, gdyby prasa syońska i wogóle żydowska poza Galicyą zajęła stanowisko wobec tego projektu.

Lwów, w grudniu 1918.

Dr. Michał Rin-el.

Ekscesy antyżydowskie na dworcu kolejowym w Tarnowie.

Kraków, 1. stycznia.

Dnia 30. u. m. na dworcu kolejowym w Tarnowie miały miejsce około godz. 5-tej wieczorem ekscesy antyżydowskie, w czasie których pobito dotkliwie i zraniono około 30 Żydów.

Na pociąg, który nadszedł o tej porze z Żabna czekały setki robotników i robotnic kolejowych, jakoteż wielka ilość jednostek w mundurach legionistów, zgromadzonych w westybulu. Z nadejściem pociągu rzucili się robotnicy i żołnierze na wysiadających z pociągu Żydów, okładając ich kijami i raniąc bagnetami. Najdotkliwiej pobito i raniono w głowę i w szyję p. Leiba Pomeranca, . Nazwisk innych pobitych nasz informator nie zna. **Żydów uciekających portyer nie wypuszczał; również w westybulu biła rozwydrzona tłuszcz ze branych Żydów.**

Zajście zaczęło się już w pociągu. W Żabnie usiadł do pociągu tego osobnik w mundurze oficera legionowego, który wygrażał się obecnym tam Żydom, poczem wraz z kilku żołnierzami począł bić Żydów. Ponieważ wiedział, że w Tarnowie Żydzi udadzą się do komendy dworca i poskarżą się, ubiegł ich, wskazując na kilku, że oni go pobili i znalazł na to świadków. Żydów tych aresztowano. Co się z nimi stało, informa tor nasz nie wie.

Podróż Wilsona do Rzymu.

Paryż, 31. grudnia. BK. Agencya Hawasa. W kołach, stojących blisko prez. Wilsona oświadczają, że ustąpienie pewnych członków gabinetu włoskiego nie spowoduje zmiany planów Wilsona. Wilson wyjedzie … stycznia wieczorem z Paryża i uda się do Rzymu.

Konferencya pułk. House z Balfourem.

Paryż, 31. grudnia. BK. Agencya Hawasa. Balfour przybył do Paryża i odbył długą konferencyę z pułkownikiem Honsl. — Konferencya ta dała sposobność do ustalenia bliższych szczegółów zarządzeń, jakie mają być podjęte ze względu na konferencyę pokojową.

Program Spartakusa.

Berlin, 1. stycznia. BK. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu związku Spartakusa powiedziała Róża Luksenburg m. i. o programie działalności politycznej: »Musimy być przygotowani na okres bardzo ostrych starć. Pierwszą wytyczną jest usunięcie rządu Ebert-Scheidemann i zastąpienie go rządem proletaryackim.« Liebknecht powiedział: »Przedewszystkiem oczekujemy umiędzynarodowienia wojny domowej. Radek przyniósł nam wczoraj pozdrowienie rządu sowietów. Naszą dopowiedzią musi być: wspólna walka niemieckiego i rosyjskiego proletaryatu w mundurze wojskowym przeciw wspólnemu wrogowi — koalicyi.«

Bornstein i Kautzky występują z rządu.

Berlin, 1. stycznia. BK. Jak donosi »Vorwärts«, wniósł Eduard Bernstein prośbę o dymisyę. Rząd prosił go, by został w urzędzie. Karol Kautzky również wniósł prośbę o ustąpienie.

Dymisya admirała Scheera.

Berlin, 1. stycznia. BK. Jak donosi »Lokalanzeiger«, wziął szef sztabu marynarki admirał Scheer, na swą prośbę dymisyę.

Akcya bolszewicka na Litwie

Londyn, 31. grudnia. BK. „Times" dowiaduje się z Sztokholmu pod datą 29. grudnia: Litewska angencya telegra…na donosi że przewódca litewskich bolszewików Kapsuka przybył z wielkim sztabem i bogatymi środkami pieniężnymi z Rosyi do Wilna. …komunikował prasie, że Litwa będzie ogłoszoną częścią republiki sowjetów. Z powodu tego odbyła delegacya rządu litewskiego konferencyę w Libawie z komendantem eskadry angielskiej na Bałtyku, który ją zapewnił, że koalicya udzieli ludności Litwy wszelkiej pomocy w zorganizowaniu obrony przeciw inwazyi bolszewickiej.

Śmierć N. Syrkina.

Warszawa, 31. grudnia. Tel. wł. Z… jowa donoszą: We wtorek, dnia 24. … dnia umarł tutaj znany działacz syonis… czny N. Syrkin. Podczas pogrzebu, w k… rym brali udział przedstawiciele wszys… kich organizacyi i instytucyi żydowskic… jak również kilka oddziałów wojskow… dyrektoryatu ukraińskiego. wszyst… sklepy w mieście były zamknięte. Na m… gistracie miasta Kijowa powiewała w … dniu czarna chorągiew.

N. Syrkin urodził się w roku 1878 … zawodu był inżynierem-technologie… ogłosił drukiem wiele prac w spraw… technicznych. Swoją działalnoć publi… styczną w sprawach żydowskich roz… czął Syrkin jeszcze w r. 1897 drukov… niem seryi artykułów w »Hacefir… »Woschodzie« i »Buduszczność«. W … 1903 redagował on w Warszawie ga… żydowską »Der Telegraf«.

W szczególności zajmował się Sy… pracą syonistyczną. Był członkiem … tralnego komitetu rosyjskiej or… syonistycznej i faktycznym kier… partyi na Ukrainie. Zmarły był osta… legatem do rosyjskiej i ukraińskie… stytuanty, jak również do wszec… skiego zjazdu żydowskiego. W new… dzie Gminy żydowskiej Syrkin zost… brany przewodniczącym.

Zmarły był wogóle jednym z na… giczniejszych bojowników praw … skich i duszą ruchu syonistyczn… krainie. Jak donoszą, jego ostatni… czeniem było, by jego zwłoki zostały … niesione do Palestyny.

Nota werbalna niem. austryackiego u… spraw zagranicznych.

Wiedeń, 1. stycznia. BK. »Frem… blatt« ogłasza notę werbalną niemi… austryackiego urzędu dla spraw za… cznych, wyrażającą przekonanie, … lizowany świat uzna istnienie ni… głego, suwerennego państwa aust… mieckiego, któremu przyznane z… miejsce w związku narodów. Nota … dza, że niem. Austrya pragnie żyć … koju i przyjaźni ze wszystkimi inn… rodami.

Równocześnie z notą werbaln… czono dyplomatycznym przedstaw… państw we Wiedniu memoryał, kt… wiera historyę upadku monarchii … węgierskiej i powstanie niemieck… ackiej republiki, która winna obe… następujące obszary: wewnętrzna A… z niemiecką Styryą, z niemieckim … lem i z niemiecką Karyntyą, i na… niemieckie obszary językowe w… cnych Czechach i kraj sudecki. Pró… dania mieszkańców tych obszarów … bcą władzę pociągnęłaby najgorsz… tsepstwa w teraźniejszości i w p… ści. W szczegółowem omówieniu … wy memoryał wywodzi, że państw… słowackie, które objęło część wy… nianych obszarów, nie będzie … prawdziwem państwem nar… wem, lecz podobnie jak w star… zlepkiem różnych narodo… i może się stać widownią naj… szych sporów między czeską a … ludnością.

Memoryał zwraca się w da… przeciw aneksyi niemieckich miast n… łudniu przez Jugosłowian. Niemieck… stryacka republika proponuje, aby … szłość spornych obszarów roz… w drodze plebiscytu pod warunk… lonymi przez konferencyę pokoj… dzieje pokładane w federacyi … skiej mają jednakże mało wid… wodzenia. Wskazanem zatem h… niemieckiej Austryi … przyłączyć się do Niemiec… Połączenie się niemieckich ras …

przepełniać obawą innych europejskich …dów. Wprawdzie Niemcy powiększy… się w ten sposób o 10 milionów dusz, …nakże równocześnie tracą silne oparcie …e dotychczas mieli w 40 milionach Sło…an, Madziarów i Włochów. W ten spo… przyłączenie się niemieckiej Austryi … Niemiec nie wpłynie na rozrost Nie…ec i nie naruszy europejskiej równo…agi.

Wkońcu nota powołuje się na to, że … Zjednoczone Ameryki walczyły o …wo samostanowienia narodów, które …znano Polakom, Włochom i Słoweń… i którego nie można odmawiać także …odowi niemieckiemu. Niemiecka Au…rya pragnie wziąć udział w konferencyi …kojowej i sama rozstrzygnąć o tem, czy … się przyłączyć do Niemiec.

Odnośnie do międzynarodowego po…cznego i gospodarczego stanowiska nie…ecko-austryackiej republiki jest rzeczą …onieczną, aby **niemiecka Austrya utwo…yła federacyę bądź przez przyłączenie …ę do innych na obszarze Austro-Węgier …owstałych państw narodowościowych ja…o federacya naddunajska, bądź też przez …łączenie się z Niemcami.**

…os kolonii niemieckich.

Londyn, 31. grudnia. BK. »Morning …st« kończy artykuł o naradach Wilsona …reprezentantami Anglii w następujący …osób: Stwierdza się, że kwestye odbudo…y i odszkodowań, międzynarodowego …awa morskiego, terytoryalnych odgra…zeń i losu niemieckich kolonii omawia…no tej konferencyi. Słychać, że domin… otrzymały zapewnienie, iż kolonii nie…eckich nie zwróci się Niemcom. Co do …ązku narodów niema istotnej różnicy … sprawa ta zdaniem koalicyi wejdzie … jako pierwsza zasada traktatu …wego.

…elm, excesarz niebezpiecznie chory.

Amsterdam, 1. stycznia. BK. Dzienni… …nosza, iż były cesarz niemiecki był …ezpiecznie chory z powodu komplika… …fluenzy. Do łóżka chorego był …we…y profesor Lanz z Amsterdamu. W …nich dniach nastąpiło polepszenie.

…andya pozwala na przewóz żywności.

Amsterdam, 1. stycznia. BK. »Allg. …ndelsblad« donosi z Hagi, że rząd ho…lerski nie będzie stawiał trudności na …dzie transportom zapasów dla wojsk …licyjnych w obsadzonych obszarach …niec

---

…hon o rokowaniach pokojowych.

…yno, 31. grudnia. BK. W oświadczeniu …nem w Izbie powiedział dalej Pichon że …kie przez parlament poruszone kwestye charakter międzynarodowy, wobec cze…e może on ich omówić, gdyż tajemnica … sprzymierzonymi rządami nie może być …zona. Rząd francuski ma rozwiązanie dla …kich kwestyi. Rokowania będą prowa… bezwątpienia pod najlepszymi warun… Francya będzie bronić wszystkich swych …w w kierunku finansowym, gospodar… terytoryalnym. Wszystkie układy, od…ce się do urzeczywistnienia Związku na… zostaną ogłoszone.

…on zaprasza króla Jerzego do Ameryki.

Londyn, 31. grudnia. BK. Reuter. — …ening Standard« podaje, iż prezy… Wilson przy pożegnaniu z królem na dworcu wyraził się: Spodzie… wkrótce powitać waszą królew… w Ameryce.

…rzy szukają sojuszu …olską i z Włochami

Mowa Karolyego.

Budapeszt, 1. stycznia. BK. Na zgro…dzeniu członków stronnictwa Karolye w Budapeszcie wygłosił prezydent mi… hr. Karolyi dłuższą mowę polity… temat swych dążności pacyfisty… stosunku Węgier do sąsiadów. W …ejscu wyraził się odnośnie do Pol…epująco: »Jak bardzo życzymy so… w zgodzie z wszystkimi ludami, …ącymi na naszem terenie, tak sa…my się zwrócić do innych ludów, …szystkiem do Polaków. Między nimi niema przeciwieństwa. …

Zajścia w Poznaniu.

Piłsudski o odzyskaniu Poznania.

Warszawa, 1. stycznia. PAT. »Gazeta Polska« **donosi, że gdy wiadomość o wzięciu Poznania doszła do Belwederu, komendant Piłsudski powitał ją radosnym okrzykiem: »Nareszcie« i zwrócony do otoczenia dodał: »Teraz wolno mi już interweniować w Poznaniu i wystąpić tam przeciw Niemcom. Dotąd nie mogłem tego uczynić szanując wolę mieszkańców Poznania, którzy zawarli ugodę z Niemcami i postanowili rozstrzygnięcie swego losu pozostawić kongresowi pokojowemu.**

Paderewski ciężko chory?

Berlin, 1. stycznia. Tel. wł. »Voss. Ztg.« donosi: Paderewski odroczył swoją podróż do Warszawy, ponieważ wypadki, jakie się rozegrały przed jego oknami tak wpłynęły na niego, iż ciężko zachorował. Przed hotelem, w którym mieszka, ustawiono dla ochrony 2 armaty.

Paderewski w drodze do Warszawy.

Warszawa, 1. stycznia. PAT. Dzisiaj o godz. 8.15 rano Paderewski wraz z misyą koalicyjną przybył do Kalisza. Państwo Paderewscy zabawili w Kaliszu kilka godzin a o godzinie 4. po południu wyjechali do Warszawy dokąd przybędą o godzinie 10. wieczorem.

Szczegóły pogromu w Poznaniu.

Berlin, 1. stycznia. Tel. wł. »Berl. Tagebl.« donosi m. i. z Poznania: W sobotę przed południem zajechały na plac Wilhelma 4 wozy ciężarowe z karabinami. Tymi karabinami uzbrojono czeladników i młodzież szkolną w wieku od 15 17 lat, którzy w pojedynczych oddziałach przeciągali na własną rękę ulicami i znieważali i rabowali przeważnie niemieckie kobiety. Przy ul. Zofii, gdzie się znajduje synagoga, wypalił jednemu z tych polskich gimnazyalistów karabin i wnet rozeszła się pogłoska, że Żydzi strzelali z synagogi na Polaków (!!); rozpoczął się ogień huraganowy na synagogę, w której byli zgromadzeni mieszkańcy żydowscy do modlitwy. Jak wielką jest liczba rannych, nie można było stwierdzić.

*

Wiedeń, 1. stycznia. Tel. wł. »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Przyniesione przez prasę wiadomości o zajściach w Poznaniu stwierdza i uzupełnia następujące sprawozdanie. Przy rozruchach w Poznaniu i tamtejszych walkach między Polakami i Niemcami zaszły też wykroczenia tłumu polskiego przeciw Żydom z poparciem żołnierzy polskich. Synagoga przy ul. Zofii była ostrzeliwana przez Polaków podczas modlitwy. Wielu modlących się zostało ranionych strzałami.

*

Berlin, 1. stycznia. Tel. wł. »Voss. Zeitung« donosi z Poznania, że małe oddziały wdzierały się do mieszkań zamożnych mieszkańców, a to by pod pretekstem rewizyi domowych rabować. Kupca Matthiasa, podczas gdy był obecnym na nabożeństwie w synagodze, obrabowano. Skoro wrócił do domu i dowiedział się o zajściach, usiłował rozmówić się z hersztem cofającej się bandy. W odpowiedzi wyciągnął bandyta rewolwer i wymierzył w pierś Matthiasa tak, że ten padł na miejscu trupem.

Krwawe starcia w Poznańskiem.

Berlin, 1. stycznia. BK. Poza miastem Poznaniem przyszło jeszcze w innych miejscowościach Prus zachodnich do krwawych starć między Niemcami a Polakami.

W Gnieźnie były krwawe starcia między wojskami »Heimatschutz« a żołnierzami polskimi.

W Poznaniu spokój i porządek.

Poznań, 1. stycznia. BK. Z polskiej strony donoszą, iż na wspólnem posiedzeniu rady robotniczo-żołnierskiej, Naczelnej Pol. Rady Ludowej, dowodzącego generała i starszego prezydenta osiągnięto porozumienie, które daje gwarancyę, iż **w przyszłości panować będzie spokój i porządek.**

Walka o Gniezno.

Poznań, 31. grudnia. BK. W Gnieźnie — jak z polskich źródeł donoszą — obsadzili Polacy bez **rozlewu** krwi koszary piechoty i dragonów i objęli administracyę miasta. W niedzielę przybył z Bydgoszczy oddział »Heimatschutzu« i zażądał wydania miasta Gniezna. Wywiązała się krótka walka, w której z obu stron padło kilka osób, poczem przystąpiono do rokowań, które się zakończyły tem, że Niemcy zobowiązali się opróżnić Gniezno i okolicę, podczas gdy Polacy wydali połowę zdobytego materyału. Jeńców uwolniono Różne mniejsze miasta oddano na podstawie pisemnego układu Polakom.

Prezydent Prus zachodnich ustępuje.

Berlin, 1. stycznia. BK. »Berliner Tageblatt« donosi z Gdańska, iż starszy prezydent Prus zachodnich von Jagow przejdzie w stan spoczynku.

Wielkie tradycye łączą nas także z Włochami. Stare stosunki wiążą nas z tymi dwoma narodami i chcemy więzy te odnowić. Przez to nie chcemy siać nowych rozterek, ani też wbijać klina w naturalną zdolność rozwojową Słowian i tamować naturalną ekspanzyę południowych i północnych Słowian. Jednakże musimy zająć stanowisko przeciw przesadom.

Nie można od nas wymagać, byśmy w tak przyjaznym stosunku żyli z narodami, które dają się porywać przesadności, jak i z państwami innemi.

O natychmiastową pomoc dla Lwowa.

Warszawa, 1. stycznia. PAT. Do naczelnika państwa przybyła delegacya K. R. ze Lwowa z prośbą o natychmiastową pomoc.

Komunikat sztabu generalnego

Warszawa, 1. stycznia. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 1. stycznia. Pod Lwowem nieprzyjaciel w dalszym ciągu atakował Hołosko wielkie, Zboiska, Persenkówkę. Atak odparto z ciężkiemi stratami dla Rusinów. Silne ataki nieprzyjaciela na Skniłów i Kulparków od strony Sokolnik trwają.

W okolicy Niżankowic, pod naciskiem silnych oddziałów nieprzyjacielskich grupa pułkownika Dziewickiego cofnęła się na Drozdowice.

Na Podlasiu, Biała zajęta została przez wojska polskie. Wojska niemieckie cofnęły się w kierunku wschodnim.

Na Wołyniu, Orawie i Spiżu sytuacya bez zmiany.

Niemcy ustępują z Podlasia.

Warszawa, 1. stycznia. PAT. Z Białej siedleckiej donoszą, że Niemcy ustępują z Podlasia a władzę obejmują Polacy.

Gdańsk zostanie polskiem miastem.

Berlin, 1. stycznia. PAT. Biuro Wolffa donosi: Paderewski już w czasie podróży uważany był za prezydenta republiki polskiej. Przyjmowano go też z odpowiedniemi honorami w Gdańsku i Poznaniu. Paderewski oświadczył, iż Gdańsk zostanie miastem polskiem i że wkrótce wejdzie tam wojsko polskie.

Głos robotniczy o haśle „Swój do swego.“

W »Tygodniku …«, piśmie zorganizowanych … i małorolników, wydanem przez »Powiatowy Związek gospodarczy« w Białej (z 29. grudnia z. r.), znajdujemy artykuł p. t. »Swój do swego«, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

»…»Ludu katolicki i polski« powiadają księża i profesorowie »mamy dla ciebie jedyne i niezawodne lekarstwo«. Wspieraj »swego« **kupca,** rzemieślnika, adwokata, lekarza, idz na służbę do pana, obszarnika, fabrykanta, majstra a unikaj Żyda — a wtedy będzie ci dobrze.« Czy to prawda? Lud bialski przecież dotąd popierał katolików-Polaków, rzemieślników, handlarzy, aptekarzy, obszarników, fabrykantów i t. d., ale skutek był tylko ten, że wzbogacili się krawiec Kołodziej, szewc Miodoński, rzeźnicy Węglarz, Hankus, Twardy, handlarz drzewem poseł Dobija, handlarz bydłem Krupiński, kupcy Dubowski, Kobiela, Składnica, obszarnicy Czecz, Rudziński i inni. Ci chrześcijanie-Polacy szczęśliwcy pospłacali długi, pokupowali kamienice, złożyli do kas pieniądze, **ale lud chrześcijańsko-polski pozostał biednym, i staje się z każdym dniem biedniejszym.** Wzbogacili się i **Żydzi,** jak Deutsch, Rosenberg, Messner, Haffner, Feiner, Steuer, Krautmann, Neumann, Reisfeld, Haberfeld, Fromowicz i t. p. i t. p. albo **Niemcy,** Ochsner, Hess, Schmidt, Gülcher, Schlee i inni. **Czy mają jednak z z tego korzyść jaką biedni Żydzi lub biedni Niemcy?**

Czy biednemu ludowi katolickiemu i polskiemu będzie lepiej, jeżeli ci wszyscy bogaci i wzbogaceni Żydzi i Niemcy staną się przez noc katolikami i Polakami?

Czy dla **biednego katolickiego ludu ustanie bieda,** jeżeli żaden katolik-Polak nie zagląd nie do kupca, rzemieślnika, adwokata, lekarza **żydowskiego,** jeżeli tedy zniknie kupiec Feiner, Messner, Rosenberg, i pozostanie Dubowski, Kobiela, zniknie krawiec i szewc żydowski a pozostanie Kołodziej i Miodoński, znikną rzeźnicy Steuerowie a pozostaną Węglarz i Hankus, znikną handlarze drzewa Landau i Körbel a pozostanie były poseł Dobija, znikną fabrykanci żydowscy Kornhaber, Tisch, a pozostaną chrześcijańscy Bathelt, Melenda, Hess albo polski (w Kętach) Zajączek, zniknie żydowski większy rolnik Eisen a pozostaną sami tacy jak Czecz i Rudziński. Jeżeli tedy jednem słowem zniknie **konkurencya żydowska** a pozostaną na miejscu tylko przedsiębiorcy katolicy i Polacy, czy wówczas będą się »katoliccy i polscy« przedsiębiorcy **mniej bogacić, czy wówczas katoliccy i polscy** przedsiębiorcy, krawcy i szewcy, kupcy, fabrykanci i wielcy rolnicy sprzedadzą biednemu katolickiemu ludowi towar taniej — czy może będą wówczas katoliccy przedsiębiorcy **służbie lub robotnikom więcej płacić za robotę?** Skutek pozbycia się konkurencyi żydowskiej będzie tylko ten, że albo w miejsce Żydów przyjdą katolicy i **będą się wzbogacać,** albo dawniejsi przedsiębiorcy katolicy i **będą jeszcze bogatsi.** Nic dziwnego tedy, że za programem »swój do swego« oświadczają się Miodoński, Kołodziej, Dobija, Węglarz, Czecz, Rudziński i t. d. — ale cóż za korzyść z tego programu może mieć **lud biedny, który nie ma nic do sprzedania,** który tylko kupuje. Jaką korzyść może mieć **katolik-Polak, który nie ma ani obszaru dworskiego ani dostatecznej roli?** Jaką może mieć korzyść Polak katolik który **służy** czy to fabrykantowi czy to majstrowi na roli lub w mieście i **mało zarabia lub nic nie zarabia,** bo jest bez roboty albo chory i stary. **Czy wzbogacony katolik odda swój majątek choćby w części, by ratować biednego i ginącego z głodu katolika-Polaka. Czy nie widzimy codziennie bogatych i dobrze żyjących Polaków a obok w nędzy umierających »braci w Chrystusie i Rodaków«, bo nie mają pieniędzy.**

Program wszechpolsko-chrześcijańsko socyalny »swój do swego« dąży do wzbogacenia jednostek chrześcijańskich-Polaków ale całą masę ludową polską katolicką **pozostawia dalej w nędzy. Program taki jest programem burżuazyi katolicko polskiej, jest programem kapitalistów polsko-katolickich** a nie programem dla proletaryatu polskiego katolickiego.

Niech tedy panowie profesorowie księża z programem tym pójdą do kapitalistów Polaków katolików a niech zostawią w spokoju proletaryat polsko-katolicki.«

Dodatkowa instrukcya wyborcza

Z powodu zarządzonych znanemi dekretami naczelnika państwa z 19. i 26. grudnia u. r. zmian w sejmowej ordynacyi wyborczej, gen. komisarz wydał dodatkową instrukcyę, znoszącą urzędowe karty wyborcze a dozwalającą głosować za pomocą kart nieurzędowych o **dowolnych rozmiarach i kolorach.** Na karcie tej ma być umieszczony jedynie numer listy wyborczej, który to numer może być wydrukowany, hektografowany, pisany atramentem lub ołówkiem. Przy numerze mogą być umieszczone wskazówki, objaśniające sam numer, n. p. »lista numer 2«, lub »głosuję na listę numer drugi«, przypiski jednak innej treści są niedopuszczalne i powoduje jej nieważność.

Koperty mają być ostemplowane pieczęcią głównej komisyi wyborczej i dostarczone w odpowiedniej ilości miejscowym komisyom. **Termin zgłaszania kandydatur poselskich na ręce przewodniczącego głównej komisyi przedłużony został do 9. stycznia włącznie.** Termin oświadczenia grup wyborczych, iż tworzą związek wyborczy, przedłużony został do 12. stycznia. Do dnia 17. stycznia główna komisya wyborcza winna ostatecznie ustalić listy wyborcze i rozesłać je komisyom miejscowym.

Biuro reklamacyjne

dla wyborców żydowskich mieści się w lokalu Stowarzyszenia »Syon«, Stradom 1-13.

Godziny urzędowe od 9—12, od 4—7.

Termin reklamacyjny upływa 5. b. m.

Żydzi i Żydówki! Niech żaden, którego niema na liście wyborczej, nie zaniedba reklamacyi.

Komitet miejscowy organizacyi syońskiej w Krakowie.

Z Palestyny.

(Sprawa uchodźców. — Stan kolonii. — Szkolnictwo. — Praca kulturalna. — Ruch wydawniczy).

Życie w Palestynie powoli lecz stale wraca do normalnych stosunków. Do miast wracają dawni działacze żydowscy, którzy tam rozpoczęli bardzo ruchliwą działalność społeczną. Jako pierwsze zadanie obrali sobie działacze palestyńscy sprawę powrotu uchodźców, ewakuowanych przez władze tureckie do ich dawnych siedzib. Przoduje w tej pracy Komitet uchodźczy, który się zawiązał w Jaffie i ujął całą tę sprawę w swoje ręce. Na czele Komitetu stoi znany działacz, prezes rady miejskiej »Tel-Awiwu« (przedmieścia Jaffy) M. Diesenhof, który właśnie wrócił do Jaffy. Działalność Komitetu jest wszechstronna. Komisya lekarska amerykańskich syonistów »Hadasa« przywiozła z sobą dla ewakuowanych wielką ilość odzieży, którą Komitet uchodźczy rozdziela obecnie między wracającymi uchodźcami. Ostatnio założył Komitet uchodźczy w Jaffie własną kuchnię, by mógł zaaprowizować wracających, jak również kasę pożyczkową (»Kupath-Malweh«), wydającą uchodźcom mniejsze pożyczki, by się jako tako mogli urządzić.

Niestety nie do wszystkich kolonii możliwym jest powrót uchodźców. Najmniej została uszkodzona »Petach-Tikwah«, gdzie też uchodźcy po największej części się osiedlają. Natomiast zupełnie niezdolnemi do przyjęcia choćby małej ilości uchodźców są kolonie »Kfar-Saba«, »Kfar Malal« i »Ein-Ganim«, które bardzo ucierpiały z powodu wojny. W »Kfar Saba« pozostały tylko dwa ogrody migdałowe i ruiny kilku domów. W »Ein-Ganim« wszystkie budynki zostały zdemolowane, nieuszkodzone zostały tylko sady. W »Kfar-Malal« zniszczono w zupełności strzechę robotniczą, budynki motorowe, i kilka stajni.

Na drugim planie stoi sprawa odbudowy szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie, które nadzwyczajnie ucierpiało podczas wojny. Jego przywrócenie i rozszerzenie jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Największe trudności przedstawiał dotychczas brak nauczycieli, których masowo ewakuowano. Ci jednak powoli wracają. Między innymi wrócił ostatnio prof. Schatz, któremu cała Jerozolima wraz z personalem nauczycielskim »Becalelu« (szkoły artystyczno-przemysłowej) i jego uczniami zgotowała owacyjne przyjęcie. Przybył również p. Salomon Schiller, kierownik jerozolimskiego gimnazyum, które już zostało obecnie otwarte i posiada dwa równoległe oddziały: dla chłopców i dziewcząt. Inspektorat nad szkolnictwem hebrajskiem objął p. dr. Lurie, a prowizorycznym (aż do przybycia Dawida Jellina do Jerozolimy) kierownikiem seminaryum nauczycielskiego został zamianowany Jech. Epstein. Obaj przybyli niedawno do Jerozolimy. Dawid Jellin na razie zajmuje się sprawą powrotu uchodźców z Szomronu i Galilei do swych siedzib w Judei. Po ukończeniu tej akcyi obejmie on kierownictwo seminaryum w Jerozolimie. Również na polu pracy kulturalnej widoczny jest znaczny postęp. »Bet Am« w Jerozolimie z powrotem otwarto, około to której instytucyi grupuje się obecnie cała inteligencya i masy żydowskie Jerozolimy. Odbywają się tam stale odczyty z najrozmaitszych dziedzin, referentami są pp. Salomon Schiller, Jechak, Epstein i inni.

Podczas gdy w golusie zapanował podczas wojny w piśmiennictwie hebrajskiem prawie że zupełny zastój, to Palestyna właśnie była jedynym krajem, gdzie kwitła tak literatura piękna, (zbiór poezyi Barasza »Tmol«, i inne) jak też i naukowa (interpretacya Księgi Joba, hebrajskie podręczniki dla szkół średnich i t. p.) Przesunięcie się linii bojowej do Palestyny, a w związku z tem zarządzona przez władze tureckie ewakuacya i wydalenie inteligencyi żydoswkiej z kraju spowodowały chwilową przerwę w ruchu wydawniczym, którym obecnie ożył dzięki powrotowi uchodźców. Oprócz hebrajskiego tygodnika urzędowego »Chadaszot mehaarec« wychodzącego w Jerozolimie ze specyalnym dodatkiem literackim pod redakcyą Sz. Benziona, zaczął znowu wychodzić miesięcznik pedagogiczny »Hachinuch« pod redakcyą dra Turowa przy współudziale najlepszych pedagogów i literatów palestyńskich. Bardzo żywą działalność rozwinęła organizacya robotnicza »Hapoel Hacair«, która obecnie grupuje około siebie prawie całą warstwę robotniczą w Palestynie. Organizacya ta wydała podczas wojny dwa zbiory poświęcone sprawie robotniczej: »Haawodah« i »Haarec w'haawodah«. Wychodzi obecnie w Jerozolimie także miesięcznik hebrajski poświęcony najrozmaitszym kwestyom aktualnym p. t. »Al hamicpa.«

Ponadto pojawiły się w ruchu księgarskim następujące książki: »Likrat heatid« (U progu przyszłości) Mordechaja ben Hillela Hakohena, »Milchemet hajihudim baromaim w'churban jeruszalajim« (Wojna żydowsko-rzymska i zburzenie Jerozolimy) Belkinda, Hamoreh w'hatalmid« (Nauczyciel i uczeń) i »Hachoref hariszon (Pierwsza zima) Ch. A. Zuty. Znany literat hebrajski A. Z. Rabinowicz przetłómaczył szereg dzieł z literatury europejskiej, m. i. »Autobiografię rosyjskiego rewolucyonisty« Gerszuniego.

Wkrótce zacznie wychodzić peryodyczne pismo literackie »Hagalil« pod redakcyą A. Z. Rabinowicza.

MAŁY FEJLETON

Dzieci.

Gdziekolwiek wzrokiem rzucić — wyrasta z głębin ból, gdziekolwiek dotrzeć stopą — plami ją z pod serca wyciekły krwawy skrzep. A jednak są jeszcze męki, których istnienia nie przeczuwamy, jest ból, są cierpienia i mroki, od których włosy bieleją, przed którymi bezradna i strzeżona myśl tuli z przerażeniem skrzydła.

— są dusze dzieci, które miasto słońca, zieleni, kwiatów wchłaniają w siebie widoki spalonych lasów, roztratowanych pól, sterczących złowrogo ruin i zgliszcz. Są dzieci, rosnące wśród cmentarzy, wśród głodu i kalectw.

— są dzieci, które piją łzy matek, kołysze je do snu jęk, widmo zimna, otoczeniem ich szarytki, pogrzeby, i nieszczęśliwi, chorzy ludzie.

— są dzieci, które masami wciągnięto w kierat służby.

I siedzą maleństwa w ławkach rzędami i tną woskują nici, przyszywają guziki, zamykają pudełka, naklejają etykiety, porządkują, składają...

Migają pochylone główki, drobne ciemne rączki, w kabłąk wygięte plecy.

Pracująca dziatwa. Nie.

Dzieci nie pracują, bo praca wzbogaca, rozwija, daje świadomość siły, poczucie własnej wartości.

Dzieci męczą się — zatracają i giną odarte ze swobody ruchu, pozbawiane powietrza, słońca, przestrzeni igraszek, a nadewszystko nieograniczonej wolności — ich jedynego, niezaprzeczanego dotychczas przywileju.

I od tych dzieci zależy przyszłość społeczeństw. To one stworzyć mają nowe, godne, ludzkie formy bytu. Ta właśnie dziatwa.

Cecylia Kuhmerker-Sirkesowa.

KRONIKA.

Kraków, 2. stycznia.

— **Apel do ofiarności publicznej.** W najbliższych dniach przybywa do Krakowa 329 galicyjskich dzieci z Nikolsburga. Wracają do kraju biedne sieroty wojenne w wieku od 4—14 lat, pozbawione domu, ciepła rodzinnego, uśmiechu matki, miłości ojca, nieszczęśliwe i nędzne. Bez odzieży i bielizny wracają z tułaczki i zwracają się z gorącą prośbą do ofiarnego społeczeństwa żydowskiego o pomoc i opiekę. Obowiązkiem społeczeństwa jest okryć biedne dzieci i zaopiekować się niemi. Utworzył się pod przew. wicepr. miasta Sarego i dra R. Landaua specyalny komitet, który się zajmie zbiórką bielizny i odzieży na powyższy cel. Ofiary w bieliźnie i odzieży składać można w lokalu: Kasy zaliczkowej, Gertrudy 9, w sklepie papieru R. Aleksandrowicza (Długa 1) oraz u dra Jakóba Aronsona, Podgórze, Brodzińskiego 3. Żydzi, spieszcie z pomocą!

— **Usuwanie Żydów i Żydówek z urzędów wojskowych** odbywa się w pełnem tempie a akompaniuje mu ujadanie »Głosu Narodu«, zaprawione jadem, cynicznem kłamstwem i ... warcholstwem politycznem. Warcholstwem dlatego, bo każde bezzasadne usunięcie Żyda z urzędu odbić się musi zagranicą na opinii Polski, jako kraju antysemityzmu i wstecznictwa. Usuwanie pracowników żydowskich z biur odbywa się systematycznie. Onegdaj odprawiono za podszeptem chuligana z »Głosu Narodu« 5 Żydówek z b. »Grossmenagewirtschaft«. Dziś dowiadujemy się o dalszych faktach ciemnej nienawiści rasowo-wyznaniowej. »Głos Narodu« chciałby dla Polski szczytnego monopolu nadawania praw tylko przynależnym do panującego wyznania. Przezwyciężone przed wiekiem średniowieczne hasła, utrzymane tylko w carskiej Rosyi i junkierskich Prusach, wobec Polaków i innych uciśnionych narodów, chciałby wskrzesić w młodej Polsce zbrodniczy zatruwacz studzień.

— **Prawo wyborcze oficerów zdemobilizowanych.** Aby dać możność upominania się o prawa wyborcze wojskowym zdemobilizowanym, którzy, jako członkowie siły zbrojnej, nie byli umieszczeni na listach wyborczych, a skutkiem demobilizacyi prawo wyborcze odzyskali, główna komisya wyborcza postanowiła przedłużyć w Krakowie okres wnoszenia reklamacyj do dnia 5 stycznia włącznie.

— **Miejskie biuro aprowizacyjne** zawiadamia, że przedwczoraj wydało piekarzom mąkę na chleb na tydzień bieżący. Cena chleba z powodu kosztów produkcyi, wynosić będzie 2 K za 1 kg.

— **Czystość w mieście.** Miejski zakład czyszczenia miasta otrzymał od wojskowości przydział 200 jeńców ukraińskich, wziętych do niewoli podczas walk we wschodniej Galicyi. Może wreszcie z pomocą tych robotników otrzyma Kraków przyzwoity wygląd.

— **Dziennikarze lwowscy w Krakowie.** W mieście naszem bawią dwaj dziennikarze lwowscy: dr Adam Brzeg-Piskozub, redaktor »Wieku Nowego« i Stanisław Zachariasiewicz, sekretarz redakcyi »Gazety Lwowskiej«.

— **Delegaci Tymczasowej Komisyi rządzącej** we Lwowie pp.: Adam. Dubanowicz, Głażewski, Hausner i Mikołajski, bawili onegdaj w Krakowie Delegaci wzięli udział w konferencyi prezydyum P. K. L., której rezultatem była wspólna depesza, wystosowana do Naczelnika Piłsudskiego w sprawie zarządzenia przymusowego poboru w Królestwie Polskiem.

— **Polskie wojska kolejowe.** Ogłoszony świeżo dekret naczelnika państwa zarządza ochotniczy pobór pracowników kolejowych do formacyi wojsk kolejowych. Żołnierze nie mogą być starsi nad 35 lat, oficerowie nad 50 lat życia. Nadto przestrzeganą będzie zasada nie przyjmowania ochotników, mających więcej niż dwoje dzieci.

— **Walka z lichwą.** Komitet zwalczania lichwy komunikuje: Sąd powiatowy karny w Krakowie na rozprawach dnia 30. i 31. u. m. odbytych, wydał szereg wyroków, którymi skazani zostali: 1. Antonina Polakowa, ul. Królowej Jadwigi, za sprzedaż chleba po wygórowanych cenach na 14 dni aresztu; 2. Jetti Klein, ul. Lubicz, za sprzedaż nici na 3 tygodnie aresztu, zamienione na 1050 K i grzywnę dodatkową 4000 K; 3. Andrzej Lasak, szewc, ul. św. Marka, za sprzedaż butów po wygórowanych cenach na 14 dni aresztu i grzywnę dodatkową 5000 K; 4. Jakób Kasesnik, ul. Floryańska, za sprzedaż czapki żołnierskiej na 3 tygodnie aresztu i grzywnę dodatkową 6000 K; 5. Leon Wetstein, właściciel kawiarni teatralnej, za sprzedaż pary kiełbasek po 3 K, na 3 tygodnie aresztu i grzywnę dodatkową 8000 K; 6. Stanisława Migdałkowa, plac Wolnica, za sprzedaż cukru po 28 K za 1 kg, na 4 tygodnie aresztu; 7. Zygmunt Ślimakowski, kupiec w Rynku głównym, za sprzedaż rękawiczek po 45 K, na 2 tygodnie aresztu i grzywnę dodatkową 8000 K; 8. Henryk Kamsler, właściciel firmy Hochstim, ul. Floryańska, za sprzedaż bucików za 500 K, na 3 tygodnie aresztu i grzywnę dodatkową w kwocie 10.000 K.

Toynbee-Hala zaprowadza permanencyjne legitymacye dla słuchaczy i słuchaczek (w ograniczonej liczbie), uprawniające do wstępu na wszelkie odczyty i wieczorki w cenie K 7.— za sezon (przypuszczalnie do 15. kwietnia 1919). — Zgłoszenia przyjmuje się w dzień odczytu przy kasie.

— **Stowarzyszenie żyd. Kobiet pracujących »Judyta«** zwołuje na sobotę, dnia 4. stycznia 1919 r. o godz. 6 wiecz. w wielkiej sali kahału przy ul. Krakowskiej 41 publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1. Kobieta pracująca w obecnym ustroju politycznym. Referować będą tow. Goldberg (Sosnowiec), Gusta Hau, dr. J. Bienenzucht, dr. J. Schipper. Kobiety! Jawcie się licznie!

— **Wspólne zebranie członków »Przedświtu« i »Merkazu«** odbędzie się dziś, we czwartek, d. 2. b. m. o godz. 6. w lokalu »Merkaz«, Podbrzezie 4. Sprawy bardzo ważne.

— **»Chug Iwri«** członków »Przedświtu-Haszachar« zbiera się w piątek o godz. 7. wiecz. w lokalu.

Toynbee-Hala

(Sala kahału przy ul. Skawińskiej 2.)

Czwartek, 2. stycznia: Dr. D. Bulwa »O statystyce Żydów«.

Piątek, 3. stycznia: M. Blindmann »Hist. lit. hebr. i żyd. w XIX w.«—II.

Sobota, 4. stycznia: N. Mifalew »Historya Żydów w Polsce« — I.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn p. Róży Kluger z p. Gersonem Klausnerem składa serdeczne życzenia
667 **Markus Günsberg z żoną.**

Róża Kluger Kraków — **Gerson Klausner** Nowy Targ

zaręczeni w grudniu 1918.

Dora Krieger Kraków — **Moses Wortsmann** Kraków

zaręczeni w grudniu 1918.

Z okazyi zaręczyn p. D. Krieger z p. M. Wortsmanem gratuluje serdecznie
665 **J. Wortsman.**

Z kraju.

— **Ohydne oszczerstwa wszechpolskie.** Wszechpolskie »Słowo polskie«, wychodzące znowu we Lwowie, przynosi ze źródła, które nie budzi najmniejszej wątpliwości« (?) korespondencyę z Podola, pełną kłamliwych wiadomości i jeszcze ohydniejszych oszczerstw o »sojuszu syońsko-ruskim« i t. d. Aby dać czytelnikom wyobrażenie o taktyce endeckiej, wyjmujemy z owej korespondencyi jeden wiele mówiący kwiatek:

»Partya syońska ogłosiła w dniu 18. grudnia mobilizacyę żydów w wieku od 18 do 23 roku życia dla walki z Polakami i pod hasłem »odwetu za Lwów« i »odsieczy żydowskiej ludności stolicy.«

Nie dziwi nas pogromowa agitacya endeków, sława o niej wyszła i tak poza granice Polski, ale dziwniejsze jest postępowanie »Kor. Polonia«, która łapczywie podchwyciła ową elukubracyę podolską »Słowa Polskiego« i z »obowiązku dziennikarskiego« uszczęśliwiła nią część prasy warszawskiej, idącej zresztą zawsze na lep kłamliwych informacyi ukutych w fabrykach fałszerzy endeckich.

— **Lubaczów.** Osoba przybyła z Lubaczowa koło Rawy Ruskiej opowiada co następuje:

»Podczas dwudniowego pobytu w Lubaczowie koło Rawy Ruskiej byłem świadkiem naocznym stosunków, panujących wśród ludności żydowskiej. Żołnierze zganiają ludność żydowską brutalnie kolbami i zmuszają do wykonywania najniższych robót, jak czyszczenie klozetów w kasarni, skrobanie kartofli i t. p. Przyczem obrzucają Żydów najordynarniejszemi wyzwiskami. Do robót zmuszają starców i dzieci.

Wobec walk ukraińsko-polskich zachowują Żydzi zupełną neutralność. Polacy stłumili wszelki polityczny ruch żydowski. Żydzi nie wychodzą na ulicę z obawy przed napadami. O 4-tej godzinie nie wolno wychodzić na ulicę. Żydów napotykanych po 4-tej godzinie biją patrole. Patrole oblęgają bożnice i biorą stamtąd Żydów do robót.

Komendant, któremu się skarżono na stosunki, oświadczył, że jest bezsilnym wobec samowoli żołnierzy.

— **Busko (Król. Polskie).** Dzień 9. grudnia ogłoszono tutaj jako dzień protestu i żałoby. Podczas nabożeństwa w synagodze przemawiali: rabin Sz. Goldmann i przewodniczący org. »Mizrachi« p. J. Winzigster. Z inicyatywy org. »Mizrachi« powstał tu komitet dla zbierania datków na rzecz ofiar pogromu lwowskiego, który zebrał już 6288 kor.

Ostatnio milicya zmusza tutejszą ludność cywilną, **wyłącznie Żydów,** do przeprowadzenia koni do sąsiedniego miasteczka.

W nocy z 20. na 21. b. m. 6 osób w mundurach wojskowych, uzbrojonych w karabiny obrabowało 8-miu Żydów we wsi Suskrajowice, a potem udało się do Skabisławic, wpadłszy do mieszkania Izaka Gutmanna, zabrali mu pieniądze i zakłuli go bagnetami.

»Nowy Dziennik« wręczają nam, coraz rzadziej. Ostatnio stał się on u nas »tygodnikiem«, bo go nam wręczają tylko raz na tydzień.

— **Paderewski wyjeżdża do Kalisza.** PAT. Osobisty sekretarz Ignacego Paderewskiego zawiadomił telefonicznie stacyę kolejową w Ostrowiu, że państwo Paderewscy przybędą do Kalisza we środę, o godz. 8-mej rano i zatrzymają się tam 2—3 dni. Wraz z pp. Paderewskimi przybędą do Kalisza towarzyszący im oficerowie koalicyi. Dziś wieczór wyjechał z Kalisza do Ostrowca specyalny pociąg, w którym wyruszyli na powitanie Paderewskich, przedstawiciele m. Kalisza z prez. miasta Bukowskim na czele. Pp. Paderewscy zamieszkają u prez. Rady miejskiej mec. Wyganowskiego.

— **Z »działalności« bogobojnego p. dra Carlebacha.** »Jüdische Zeitung« donosi: »Jesteśmy w posiadaniu oryginału denuncyacyi p. dra Carlebacha, wystosowanej do niemieckiego komendata obwodu siedleckiego z d. 27. sierpnia 1917 r., który pozwala nam stwierdzić, że na osoby aresztowane podczas jego pobytu w Siedlcach, wskazał w swej denuncyacyi sam pan Carlebach, obwiniając je, że przeszkadzały mu w jego działalności agitatorskiej.«

Dr. Carlebach i dr. Cohn przyyli razem z wojskiem niemieckiem do Królestwa, by zorganizować tamtejszą ortodoksyę na wzór frankfurc[illegible] Nie zdziwią nas więcej przemówienia i czy… Pfeferów et consortes, skoro uprzytomnimy sobie, że Carlebach był ich nauczycielem. Obecnie jak donosi »Jüd. Zeitung«, Cohn i Carlebach [illegible] czyli nareszcie opuścić Warszawę, idąc w ślad za tymi, z którymi tam przybyli.

— **Dwa nowe dzienniki żydowskie.** W Warszawie zaczął 29. u. b. wychodzić dziennik żydowski w języku polskim p. t. »Dziennik Poranny«. Redakcyę nacz. objął S. Wołkowicz, redaktor tygodnika »Głos Żydowski«.

We Wiedniu zaczyna wychodzić 12. stycznia dziennik żydowski w języku niemieckim p. t. »Wiener Morgenzeitung«.

Ze świata

— **Trocki przeciw Czerninowi.** Do Berlina [illegible]szedł telegram iskrowy z Moskwy od Trockiego, w którym tenże reflektując na ostatnią mowę Czernina we Wiedniu i jego sprawozdaniu o rokowaniach w Brześciu Litewskim, oświadcza, [illegible] nin w konferencyi brzeskiej nie okazywał [illegible]

je samodzielnym, lecz wykonywał jedynie rozkazy K [illegible] a ten znowu [illegible] Wyjątkowe wydawy [illegible] kół rokowań [illegible]

— [illegible] (Daily Mail« opuściła Petersburg reszta dyplomatów. Upełnomocnieni w Moskwie posłowie państw neutralnych wyjechali. Sowiet petersburski uciekł do twierdzy Kronsztadtu, dokąd zawleczono 400 zamożnych mieszczan jako zakładników. Będą oni rozstrzelani na wypadek, gdyby koalicya chciała lądować w Petersburgu.

— Arad w płomieniach. Nadzwyczajne wydania pism budapeszteńskich z dnia 31. grudnia donoszą, że rumuńska dzielnica miasta Arad stoi w płomieniach.

Kopenhaskie Biuro syonistyczne wydało broszurę Dra S. Bernsteina p. t. »Syonizm, jego istota i organizacye«. Cena 1 kor. Zamówienia zwracać należy wprost do Biura w Kopenhadze, Heskenstraede 10.

Organizacya mizrachistów w Szwajcaryi założyła walne »Mizrachistyczne Biuro korespondencyjne« z siedzibą w Zurychu (Adres: Skrzynka pocztowa 345). Biuro zajmuje się również [illegible] sprawami, tyczącemi się pracy mizrachistycznej.

— Międzynarodowa akademia nauk ma powstać na wniosek uczonego norweskiego profesora Graus. Po zawarciu pokoju zostanie założony na uniwersytecie w Chrystyanii instytut międzynarodowy, w którym uczeni wszystkich ludów i krajów mają nawiązać stosunki naukowe, przerwane z powodu wojny. Profesor uniwersytetu zurychskiego dr. Alfred Stern planuje założenie takiego instytutu w Chrystyanii, Zurychu albo Hadze. W »Revue Politique Internationale« zabiera głos w tej sprawie Roman Rolland, który sądzi, że nie powinno rozchodzić się tylko o nawiązanie stosunków między s t a r y m i uczonymi, ale i m ł o d z i uczeni międzynarodowi powinni się do siebie zbliżyć.

— Zbrodnicza agitacya antysemicka w Czechach. »Pravo Lidu« donosi z Mezimosti: W sąsiedniej gminie opowiadał nauczyciel w szkole przed świętami Bożego Narodzenia dzieciom, że Żydzi w Taborze względnie w Pradze przekupili [illegible] koron maszynistę lokomotywy, ażeby [illegible] zderzenie pociągu, gdy prezydent Masaryk [illegible] przyjedzie do Pragi. Takie i tym podobne rzeczy opowiadał nauczyciel. Do tego dodaje powyższe pismo: Jest to łagodnie mówiąc lekkomyślność, jeżeli się w ten sposób daje do zrozumienia dzieciom znaczenie naszych nowych stosunków. Czy już u nas nastąpił taki okropny zanik poczucia odpowiedzialności moralnej, że młodzież szkolną wolno karmić takimi nonsensami?«

Również »Narodni Listy« zwracają się przeciw tego rodzaju niebezpiecznym pogłoskom. Pismo zauważa między innemi: dotychczas utrzymała się uporczywie pogłoska, której niedorzeczność uderza już na pierwszy rzut oka, że mianowicie Niemcy albo Żydzi planowali albo planują zamach na prezydenta republiki! Przy tem wymienia się nawet nazwiska osób z kół znanych Niemców i Żydów, którzy rzekomo mają w tem brać udział. Jaka krwawa ironia występuje między temi imionami także nazwisko Czecha, znanego przemysłowca żydowsko-czeskiego i założyciela największego przedsiębiorstwa guzikarskiego.«

— Organ czeski o handlu żydowskim i o konkurencyi ze Żydami. Dziennik praski »Union« pisze w nrze z 25. z. m. w artykule p. t. »Unser Verhältnis zur jüdischen Kaufmannschaft«: »Kwestya żydowska jest obecnie zbyt aktualną, by nie poświęcić też kilku słów odnośnie do jej związku ze sprawami handlu i przemysłu.

Nie ulega wątpliwości, że kupiec i przemysłowiec żydowski, dzięki swemu rozwiniętemu zmysłowi kupieckiemu, oraz mniejszemu lub większemu kapitałowi, jakim rozporządza, żył zawsze i żyje dalej pomiędzy ludem naszym, nie tylko jako niebezpieczny konkurent, ale także jako nauczyciel i przodownik we wszystkich kwestyach handlu i przemysłu.

W szczególności kupiec czeski zawdzięcza całą swą przedsiębiorczość i rutynę w handlu kupcowi żydowskiemu, bo jak dawno temu, że w krajach czeskich uchodziło trudnienie się handlem za nieprzyzwoite!

Żyd i Niemiec (często identyfikowano oba te pojęcia błędnie lub świadomie) skomunikowali nas z kupcem zagranicznym, rozwinęli nasz przemysł i uczynili go przemysłem eksportowym.

Niesprawiedliwością jest, jeśli się atakuje żydostwo, w szczególności kupiectwo żydowskie, za zbłądzenia jednostek. Zaprawdę przeciwko wyzyskiwaczom i lichwiarzom należy użyć radykalnych środków, ale nie wolno na ślepo potępiać wszystkich dlatego tylko, że są członkami tegosamego narodu.

Uczciwym żydowskim kupcom nie chcemy zapomnieć, że byli naszymi nauczycielami, walki konkurencyjnej z nimi unikać nie chcemy, owszem chcemy ją rozpocząć, nie będziemy jednak Żydem jako naszym konkurentem pogardzali, lecz go tylko zwalczali, odpowiednią bronią pilności i uczciwości.

Utrzymują się pogłoski o urzędowych zarządzeniach przeciw obconarodowościowym kupcom. **Tego nie można uważać za odpowiednią ochronę czeskiego handlu.** Zrozumiałą rzeczą, że wówczas spotkalibyśmy się z brudną konkurencyą, którą jest o wiele trudniej znieść, niż współzawodnictwo wolnego kupca żydowskiego, z którym zawsze chętnie chcemy współpracować.«

»Hiszpanka« skutkiem zatrucia przez gazy niemieckie?

Lekarz Filip Berges w Hamburgu ogłasza w gazetach wyniki badań choroby „hiszpanki" i twierdzi stanowczo, że nie jest to wcale żadna choroba zakaźna, lecz jedynie masowe zatrucie ludzkości przez gazy niemieckie z frontu zachodniego. Tak zwana grypa hiszpańska nie jest ani zaziębieniem, ani zapaleniem gardła, lecz dość skomplikowaną chorobą krtani, a przedewszystkiem płuc. Upływ krwi z nosu, plucie krwią, zawrót głowy są także objawami przy zatruciach gazami z pieca. Wszystko przemawia za tem, że „hiszpanka" nie jest chorobą zakaźną, lecz masowem zaczadzeniem ludzkości. Barbarzyński sposób prowadzenia wojny doprowadził do zatrucia gazami powietrza całego świata. Najnowsze gazy niemieckie są tak trujące, iż zdołają zatruć całe kraje przez długie tygodnie i zatruć wszystko, co żyje. Lekarze hamburscy przyszli do przekonania, że gaz przez wiatry został rozwiany po całem świecie; ponieważ jest ciężki, nie zdoła się unieść w przestworza, tylko błąka się nisko w powietrzu i zatruwa ludzkość. W pobliżu frontu zabijają gazy bezpośrednio, trochę dalej, przerzedzone już, wywołują ciężkie porażenia a w dalekiej odległości wywołują jeszcze „hiszpankę".

Podrożenie tytoniu w państwie czeskiem.

Praski monopol tytoniowy podwyższa od 1. stycznia ceny tytoniu. Ceny cygar i papierosi przeciętnie o 50 proc. Np. tzw. »kuba« będzie teraz kosztowało 32 h (dawniej 22h) egipskie 24 h (dawniej 15 h), sporty 8 h, trabuco 66 h, wirginia 36 h, krótkie 14 h.

W dniu 29. grudnia 1918 zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w 42. roku życia

Inż. Zygmunt Rosenstrauch

Zmarły, ostatnio porucznik-inżynier wojsk polskich, był długoletnim technicznym kierownikiem firmy I. Meisels Sp. z ogr. odpow. w Krakowie.

Nieskazitelnym charakterem, dobrocią serca, wielką fachową wiedzą umiał sobie zaskarbić sympatyę i uznanie swych przełożonych, współpracowników i całego otoczenia. Osierocił żonę i 6-letnią córkę.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm [illegible] — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stelle'go w Krakowie.